

Amelia Andryszczyk, ZW (zaraz wracam)

Otwarte drzwi, których nie chce zamykać
Chociaż mówią „odejdz”
Produkcja ciepła przy Tobie przebiegła
Teraz wieje chłodem

I jak mam powstrzymać
Ten ciąg zdarzeń nieuniknionych

Dzisiaj uciekam
W przestrzeń się zmieniam
Zanim zniknę ze spokojem pójdziesz spać
Nic do stracenia beze mnie nie masz
Nim zniknę, wiem
Zniknę, wiem
Nim zniknę, wiem

Ostatnia chwila przez palce przecieka
Co masz mówić - powiedz
Pośród czułości i wylanych żali
Odnajdziesz odpowiedź

Brak sił by powstrzymać
Ten ciąg zdarzeń nieuniknionych

I nie powiesz mi więcej wszystkich swoich spraw
Nie chce słyszeć więcej

Dzisiaj uciekam
W przestrzeń się zmieniam
Zanim zniknę ze spokojem pójdziesz spać
Nic do stracenia beze mnie nie masz
Chce mieć pewność, że nie zwątpisz kiedy ja
Zniknę, wiem
Zniknę, wiem
Nim zniknę, wiem
Zniknę
Zniknę, oh
Zniknę, wiem
Nim zniknę, wiem
Zniknę
Zniknę
Nim zniknę, wiem